

# diztonz, Szlak

Brnąłem przez chaszcze i błota,  
nie wiedząc zupełnie dokąd.  
Wypełnić pustkę żywota,  
brnąłem przez chaszcze i błota.

Aż razu pewnego człowiek  
błękitem swego spojrzenia  
pokazał mi pewną drogę,  
gdzie ciemność się w światło zmienia.

Na szlaku tym drogowskazem  
jest święte prawo miłości  
i gdy dochodzisz do celu,  
znikają hen konieczności.